

Lublin pożegna Profesora WŁADYSŁAW PANAS 1947-2005

Dziękujemy Ci, Profesorze, że żyłeś wśród nas, pracowałeś, pisałeś książki i darzyłeś nas przyjaźnią — tak serdecznie, z prawdziwym żalem żegnali wczoraj Profesora Władysława Panasa naukowcy i studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz ludzie kultury z całego miasta. — To dla nas wielki zaszczyt, że byłeś wśród nas, mówili księża profesorowie KUL macierzystej uczelni Profesora.

Kościół akademicki, w którym wczoraj odprawiona została msza żałobna (na zdjęciu), ledwo pomieścił żałobników. Pożegnanie Profesora Panasa stało się wielkim hołdem uznania dla wybitnego uczonego. Mszę celebrował biskup Mieczysław Cisko w licznej asyście księży. Uczestniczyli w niej najdostojniejsi przedstawiciele Kościoła i władz uczelni.

— Był człowiekiem prawdziwym, w którym nie było podstępni ni zdrady — powiedział o Zmarłym — słowami Natanaela — prof. Stefan Sawicki, polonista, były rektor KUL. Prof. Władysław Panas był uczniem prof. Sawickiego i jego następcą na stanowisku szefa Katedry Teorii Literatury.

— Był wybitnym profesorem i nieprzeciętnym, czarującym człowiekiem — powiedział prof. Jerzy Święch, szef polonistyki UMCS.

Prof. Władysław Panas został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej. Po zakończeniu obrzędów religijnych pieśni żałobne zaśpiewali Profesorowi artyści.

Uniwersytety z całej Polski przysłały kondolencje na ręce władz KUL. Podkreślano w nich, że książki Profesora Władysława Panasa są już klasyką w literaturze dotyczącej Brunona Schulza.

Kurier żegna Profesora z najgłębszym żalem.